

Nie ma odwrotu, ludzie są wściekli, zdeterminowani, nie chcą smogu.¹

Rozmowa z Jolantą Kasprzyk

Wywiad Ewy Furtak

Stałaś się „twarzą” walki ze smogiem w Bystrej. Jak to się stało, że zaangażowałaś się teraz w walkę o czyste powietrze?

Jolanta Kasprzyk: Najpierw zostałam wolontariuszką Pracowni na rzecz Wszystkich Istot. To był mój pomysł na to, żeby choć częściowo oderwać się od zupek i pieluch. Nie, nie mam małego dziecka. Zajmuję się wnukiem.

Dzięki mojej mamie, która zajęła się moimi dziećmi, skończyłam studia, chemię. Chciałam się jakoś odwdziaczyć za tą możliwość. Moja córka jest lekarką, robi specjalizację z ortopedii. Nie mogła sobie pozwolić na to, by po urodzeniu syna zostać z nim w domu. Zdecydowałam się jej pomóc. Sprzedałam firmę, którą prowadziłam, agencję pośrednictwa pracy. Zająłam się wnukiem. Wiedziałam, że muszę sobie poszukać jeszcze jakiegoś zajęcia. Niezbyt absorbującego, bo opieka nad wnukiem zajmuje mi 9 godzin dziennie. Mieszkam niedaleko Pracowni, jesteśmy sąsiadami. Zgłosiłam się tam jako wolontariuszka. Okazało się, że spadłam im z nieba, bo akurat zwolniła się osoba, która prowadziła sekretariat. Zaczęłam popołudniami przychodzić porządkować dokumenty i zajmować się korespondencją.



Jolanta Kasprzyk podczas wystąpienia na spotkaniu Rady Gminy Wilkowice, 25 kwietnia 2018. Fot. Marcin Gorol

A smog? Już w zeszłym roku wydawało mi się, że chyba jakość powietrza pogorszyła się, bardziej szczypały mnie na zewnątrz oczy. Ale tak naprawdę zaczęłam na to zwracać uwagę dopiero wtedy,

¹ Kopia artykułu, który ukazał się w majowym numerze miesięcznika "Dziki Życie" z r. 2108. Kopia za zgodą redakcji miesięcznika

gdy urodził się mój wnuk. Coraz więcej było takich dni, kiedy nie można było wyjść z dzieckiem z domu. Wtedy powstał pomysł listu do mieszkańców.

Listu?

Tak listu, który trafi do skrzynki pocztowej w każdym domu w Bystrej. Województwo śląskie przygotowało nareszcie uchwałę antysmogową. Stwierdziłam, że trzeba o tym poinformować mieszkańców. Napisać im, jakie wiążą się z tym obowiązki i jakie wprowadzono ograniczenia. Sporo o tym rozmawialiśmy, tak od słowa do słowa pojawiła się propozycja, by nie był to sam list, żeby zorganizować spotkanie dla mieszkańców. Listu może niektórzy nie przeczytają, za to przyjdą na spotkanie. Liczyliśmy na to, że może pojawi się na nim 30, 40 osób.

Przyszły tłumy.

Tak. Na spotkanie w „Promyku” przyszło 130 osób. W życiu się tego nie spodziewaliśmy. Jeszcze przed spotkaniem zgłosili się do nas miejscowi lekarze z propozycją, że bardzo chętnie zaangażują się w działania antysmogowe. Zaprosiliśmy do Bystrej Annę Dworakowską z Krakowskiego Alarmu Smogowego. Przyszedł też wójt Wilkowic, Mieczysław Rączka, na którego zresztą ludzie bardzo nakrzyczeli domagając się bardziej zdecydowanej walki ze smogiem.



Spotkanie w Domu Kultury „Promyk” poświęcone smogowi w Bystrej, 22 stycznia 2018 r. Fot. Grzegorz Bożek

Stwierdziliśmy, że skoro przyszło tyle ludzi na spotkanie, to trzeba to wykorzystać. Puściliśmy po sali listę z prośbą o wpisanie adresów e-mail, zaprosiliśmy na kolejne spotkanie tych, którzy chcieliby się zaangażować w konkretne działania. Znowu było zaskoczenie, bo przyszło ponad 20 osób. Pojawiły się pytania: chcemy coś robić, ale co dokładnie? Przekonałam się, że to wcale nie jest wszystko takie proste. Większość ludzi się nie znała, trzeba było wszystko usystematyzować, wymyślić jakieś działania. Jak nie ma konkretów, ludzie się zrażają. A ja nie mam, jak ludzie Pracowni, Grzesiek Bożek i Radek Ślusarczyk, doświadczenia w organizowaniu kampanii.

Ale na kolejnym spotkaniu podzieliliśmy się już na zespoły do konkretnych zadań.

To bardzo różni ludzie.

Bardzo. Są w różnym wieku, wykonują różne zawody. Co ciekawe, jest wśród nich sporo osób, które w Bystrej nie mieszkają od urodzenia. Przeprowadziły się tutaj w poszukiwaniu swojego miejsca na ziemi, klimatu i spokoju wsi, czystego powietrza. Teraz ci ludzie są po prostu wściekli. Ja też nie jestem rodowitą mieszkanką Bystrej. Przeprowadziłam się tutaj 26 lat temu, ze Śląska. Z dzieciństwa pamiętam, że gdy wracałam z wakacji do domu, powietrze mi śmierdziało.

To były chyba inne zanieczyszczenia.

Zupełnie inne, z zakładów pracy. To się zmieniło, teraz fabryki muszą mieć filtry, spełniać wyśrubowane normy. W prywatnych domach do niedawna wolno było niemal wszystko, byleby nie spalać w piecach śmieci.

Wójt Wilkowic zapowiedział, że jeśli będzie dopłacał do wymiany pieców, to tylko na gazowe, że nie interesują go żadne półśrodki.



Zespół roboczy podczas jednego ze spotkań w siedzibie Pracowni – w spotkaniu uczestniczą mieszkańcy gminy, 18 marca 2018 r. Fot. Radosław Ślusarczyk

Też jestem takiego zdania. Piec piecem, ale ważny jest rodzaj i jakość paliwa. Na 144 kontrole straży gminnej w Wilkowicach tylko w sześciu przypadkach znaleziono nieprawidłowości, mimo że z innych kominów też dymiło jak szlag. W pozostałych domach ludzie palili węglem. Legalnie kupionym, który powinien być dobrej jakości. Ludzie bardzo często mówią, że ich zdaniem jakość węgla sprzedawanego w Polsce dramatycznie się pogorszyła. Jedna z pań opowiadała, że wrzuca do piec łopatę węgla, a wyciąga z niego dwie.

Uważam, że nie ma odwrotu, trzeba rezygnować z palenia węglem, bo będzie on coraz droższy. Na całym świecie wycofują się z jego wydobycia, zamykane są kolejne kopalnie. Więc na pewno węgiel nie będzie tańszy. Większość gminy Wilkowice jest zgazyfikowana, więc technicznie przejście na taki sposób ogrzewania nie byłoby trudny. Jeśli u kogoś gazu nie ma, to najpewniej jest on na sąsiedniej ulicy.

Moi bardziej radykalni koledzy chcieliby od razu pójść dalej, zobowiązać ludzi do używania pomp ciepła i innych ekologicznych rozwiązań. To byłby ideał. Ale chyba nie da się tego zmieniać od razu, dla ludzi byłoby to trudniejsze, niż wymiana na ogrzewanie gazowe.

Nie będziecie raczej za swoje pieniądze wymieniać ludziom pieców w domach. Co sobie postawiliście za główny cel działań?

Edukację. Chcemy chodzić na zebrania wiejskie, na sesje rady gminy i mówić o tym, dlaczego trzeba walczyć ze smogiem, że to chodzi o nasze życie i zdrowie. Przedstawiamy fakty. Od początku grudnia zeszłego roku na siedzibie Pracowni w Bystrej jest czujnik smogu. Na 123 dni do końca marca aż 101 dni było takich, kiedy mieszkańcy oddychali brudnym powietrzem, czasami były to alarmowe stężenia pyłów. To są konkretne dane, które powinni wzbudzić niepokój każdego rozsądnie myślącego człowieka. Widzę, że nie tylko mnie to tak denerwuje. Ludzie są autentycznie wściekli na to, co się dzieje.

Na jedno ze spotkań wiejskich, w Bystrej, przyszło ponad 100 osób. Doktor Bartosz Skwarna, kardiolog zaangażowany w nasze działania mówił o chorobach spowodowanych smogiem. Jeden z uczestników spotkania opowiedział, że choć nigdy nie palił, to zmaga się z rakiem krtani. Smog zabija, coraz więcej osób zdaje sobie z tego sprawę.

Planujemy spotkania w szkołach, tylko chcemy najpierw przygotować jakiś ciekawy program zajęć, byliśmy też z wykładem na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Bielsku-Białej. Chcemy trafić do wszystkich pokoleń.

Chcemy też realnie wspierać ludzi w wymianie systemów ogrzewania. Osoby fizyczne mogą się starać już po raz drugi o dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Katowicach. Mamy plany, żeby nauczyć się pisać wnioski, doradzać, informować o takiej możliwości. Bo mam świadomość, że nie każdy jest w stanie sobie z tym sam poradzić.



Ruch Antysmogowy podczas spotkań gminnych, Wilkowice, 10 kwietnia 2018. Fot. Alan Weiss

Wierzysz, że to może cokolwiek zmienić?

Wiem, że to będzie bardzo trudne, że przyjdzie listopad, grudzień i znowu pojawi się problem smogu, bo nie zmienimy tego w kilka miesięcy. Ale jeśli nie będziemy nic robić, to wtedy na pewno

nic się nie zmieni. Nie ma się co zastanawiać, jakie będą efekty, i czy w ogóle jakieś będą, tylko trzeba robić swoje.

Co powiesz człowiekowi, który ledwo wiąże koniec z końcem i mówi, że nie stać go na ogrzewanie gazem?

Tona węgla kosztuje 800-850 zł. Wyliczę mu, że ogrzewanie gazem jest droższe najwyżej o jakieś 10-20 procent, a niedługo zapewne ta różnica będzie jeszcze mniejsza. Jeśli nie będzie go naprawdę stać, może starać się o dopłatę w Urzędzie Gminy.

Urzednicy czasem przytaczają takie argumenty, że ludzi nie będzie stać na to, żeby ogrzewać domy gazem, będą chcieli dopłat, a nie da się wspomóc finansowo wszystkich. Ale przecież jeśli do urzędu trafi 50 wniosków o pomoc, a wójta będzie stać na to, żeby pomóc 20 osobom, to wybierze te 20 najbardziej potrzebujących.

By walczyć o czyste powietrze, trzeba „donosić” na tych, którzy palą czym popadnie. To chyba nie jest łatwe.

Ja myślę, że nie można tego traktować w kategoriach donosicielstwa. Ludzie wiedzą, że mają prawo do oddychania czystym powietrzem. W czasie jednej z kontroli właściciel domu powiedział strażnikom, że się ich spodziewał, bo niedawno w drodze ze szkoły jakieś dzieci fotografowały jego dom. Nawet dzieci wiedzą, że jeśli z komina leci jakiś podejrzany dym, trzeba zareagować.

Zastanawiam się, czy nawet jeśli wszyscy mieszkańcy Bystrej wymienią piece na gazowe, to czy coś faktycznie się zmieni, jeśli nie zrobią tego mieszkańcy okolicznych miejscowości.

Oczywiście, że się zmieni. Smog to pyły zawieszone, one opadają. Jeśli akurat nie będzie wiatru, który przywieje nam skądś zanieczyszczenia, to poprawa będzie odczuwalna. Nie będzie to idealnie czyste powietrze, ale będzie lepiej.

To nie jest tak, że szkodzi nam jakiś mityczny truciciel. Trujemy się sami, smog w Bystrej to przede wszystkim to, co dostaje się do powietrza z naszych kominów.

Jolanta Kasprzyk – urodzona w Zagłębiu. Absolwentka Wydziału Chemicznego Politechniki Śląskiej w Gliwicach (inż. chemik). W Bielsku-Białej od 1990 r., potem od 1994 r. w Bystrej. Mężatka, dwoje dorosłych dzieci. Przez 15 lat właścicielka i jednocześnie pracownik małej agencji pracy tymczasowej w Bielsku-Białej. Członkini Stowarzyszenia Chałupa Chemików w Ujsołach, które prowadzi schronisko i promuje turystykę. Organizuje również festiwale piosenki turystycznej w Ujsołach. Członkini międzynarodowej organizacji kobiecej Soroptimist International. Lubi narciarstwo, rowery i podróże dalekie i bliskie.